Ner. 37.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 8 MAIA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 3 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepla . +9	Cali 27 liniy 8,4	Wschodni Południowo-wschodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepla . +18	„ — 7,8	Południowo-wschodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepla . +11	„ — 7,8	Południowo-wschodni	Gwiazdy.
4	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 7,6	Południowy Południowo-wschodni	Słonce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +18	„ — 7,9	Południowo-wschodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 8,7	Południowo-wschodni	Deszczyk.
5	Zrana . . .	Stopni ciepla . +10	Cali 27 liniy 9,2	Północno zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepla . +16	„ — 9,4	Zachodni	Słonce pobiega
	Wieczorem .	Stopni ciepla . +9	„ — 9,7	Zachodni	Gwiazdy.
6	Zrana . . .	Stopni ciepła . +8	Cali 27 liniy 10,6	Zachodni	Słonce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +16	„ — 10,5	Zachodni	Niepewno
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +9	„ — 10,3	Południowo-zachodni	Xiężyc.

WARSZAWA.

Dozór Szkół Cyrkułowych i Elementarnych Stolicy.

Ponieważ tymczasowe Wewnętrzne Urządzenie dla Szkół Elementarnych Prywatnych w Mieście Stołecznym Warszawie przez Kommissyą Rządową Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego w dn: 27 Lutego r: b: wydane zostało, Dozór wzywa więc Nauczycieli i Nauczycielki takowe Szkoły utrzymuiących, aby naydaléy do końca Miesiąca Maia po takowe zgłosili się do Bióra Dyrekcyi Wychowania w Kom: Rzą. Wyzn: i Ośw: po upłynieniu bowiem ninieyszego terminu, niemogliby już składac się niewiadomością takowych Urządzeń, do których z iak naywiększą ścisłością w prowadzeniu swych Szkół zastóscwać się winni.

w Warszawie dnia 1 Mca Maja 2824 r.

Prezyduiący w Dozorze *J. Lipiński*.

Sekretarz Dozoru *Milewski*.

— Na zgromadzeniu politycznem w *Piotrkowie* dnia 21. Kwietnia pod laską JW. JX. *Lefranc* Officyała Piotrkowskiego obrany Deputowanym na Seym JW. Leon *Młoszowski* dziedzić dóbr Modrzewka.

— Przed końcem bieżącego miesiąca część Aktorów Teatru Narodowego wyiedzie do *Płocka*, gdzie przedstawi kilkanaście widowisk scenicznych, złożonych z dzieł iescze w tém mieście niewidzianych. Ciż Aktorowie w czasie Kontraktów Święto-Jańskich będą w *Poznaniu* i nieco późniey w *Kaliszu*.

— Naynowsza Komedya P. *Delavigne* pod tytułem *Szkoła Starców*, grana na pierwszym Teatrze francuzkim w Paryżu i przyięta z nadzwyczaynemi oklaskami, będzie w krótce przetłumaczono wierszem na ięzyk polski. Nad przekładem pracuie Dominik *Lisiecki*, który iuż kilką dobrze przyiętemi dziełkami przysłużył się scenie oyczystéy.

— Dnia 6. b. m. odprawione było w Kościele Towarzystwa Dobroczynności Nabożeństwo żałobne po zmarłéy w tych dniach ś. p. JW. z Terebeszów *Kossakowskiéy* Małżonce Jeneralnego Wizytatora szkół w Królestwie Polskiem.

— We Lwowie ustał był Teatr *Niemiecki* przez brak artystów. Po kilko miesięcznéy przerwie otworzony będzie na nowo d. 15 b. m. przez Towarzystwo które Entreprener JP. *Müller* z Austryi sprowadził.

— Lwowski Dziennik *Mnemozyna* umieszcza częściami tlumaczenie baiek *Krasickiego* na ięzyk niemiecki przez P. *Sack* Sekretarza tamteyszego Rządu. Przekład ten iest dosyć szczęśliwy, iednak w zwięzłości niższy od oryginału.

— W ciągnieniu 568 Loteryi liczbowéy odbytém dnia wczorayszego, wyciągnięto następuiące Numera: 62. 50. 45. 49. 59.

— Trzeci oddział dzieła, pod tytułem: *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia*, obeymuiący:

1. Widok wewnętrzny Kościoła Katedral: w Krakowie
2. Pomnik Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiełończyka
3. Pomnik bronzowy kardynała Fryderyka.
4. Trumnę Zygmunta Augusta

wyszedł na widok publiczny. Po odebraniu iego raczą Szanowni Prenumeratorowie zgłaszać się do Biblioteki Publicznéy przy Królewsko Warszawskim Uniwersytecie a za okazaniem właściwego biletu oddział ten wydanym zostanie. Nadmienia się razem, iż stosownie do ogłoszonego przed zaczęciem dzieła prospektu, złożenie drugiey połowy Prenumeraty przy odbiorze IIIgo oddziału było zastrzeżone; z tego powodu uprasza się Szanownych Prenumeratorów którzy tylko połowiczną kwotę to iest Złp. 60 złożyli, izby zapewniaiąc dalszą kantynuacyą tak trudnego co do Exekucyi rycin dzieła, drugą połowę prenumeraty składac raczyli, a to na ręce P. Piwarskiego Sekretarza i Konserwatora Gabinetu Rycin przy Bibliotece Publicznéy którego co dzień (wyiąwszy święta) zastać można w sali do czytania przeznaczonéy rano od godziny 9 aż do 1éy z południa.

☞ W tych dniach wyszedł z Drukarni Szkolnéy „*Rocznik Instytutów Religiynych i Edukacyynych w Królestwie Polskiem.* 1824 *w* 12 *więk str.* 244 " Podzielony na cztery części obeymuie w sobie: 1) Skład Kommissyi Rządowéy Wyznań R. i O. P. z Wydziałami do Niéy należącemi. 2) Instytuta Religiyne z wymienieniem wszystkich osób do Hierarchii Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Król. Polskiém należących, również iak duchowieństwa i starszych innych Wyznań wolność obrzędów zapewnioną maiących. 3.) Instytuta Edukacyyne. W tym dziale począwszy od Uniwersytetu Króles. Warszawskiego i Szkoł w Stolicy, wyliczone są w każdém Woiewództwie wszystkie szkoły publiczne wszelkiego stopnia. Wyszczególnienie Nauczycieli w każdéy szkole wraz z dawanemi przez nich przedmiotami, poprzedza krótka wiadomość historyczna o początku i następnych zmianach téyże Szkoły, w końcu liczba uczniów, zakłady naukowe, fundusze i zapisy prywatne (gdzie się takowe znayduią). Przy każdém Woiewództwie wymienione są Pensye i szkoły płci żeńskiéy; tudzież liczba ogólna Szkół Elementarnych i uczniów w tychże. — W osobnym oddziale umieszczone są Instytuta specyalne, iako to: Szkoła Akademicka Górnicza, Elewów do Inżenieryi cywilnéy, i t. d. 4.) Postanowienia tyczące się Wydziału Oświecenia.

Wszystkie Exemplarze na pięknym papierze odbite. Cena Exemplarza z czterema rycinami i dziewięcio wzorami litografowanemi odmian mundurowych i znaków szczególnych Złp. 8.

Z iedną tylko ryciną z sześcio wzorami litografowanemi odmian mundurowych i znaków szczególnych Złp. 7.

Dostać można w Księgarni Z. *Szteblera* w domu Towarzystwa Przyiacioł Nauk. — w Księgarni uprzywileiowanéy J. *Węckiego* na Krak. Przedm. w krótce i po innych Księgarniach w Stolicy. Na prowincyi u Rektorów Szkół wyższych.

z PETERSBURGA 10 (22) Kwiet.

N. Cesarzowa panuiąca rozkazała przesłać bardzo kosztowny pierścień dyamentowy P. *Żukowskiemu*, który miał zaszczyt złożyć Jéy exemplarz swoich *dzieł poetyckich* w ięzyku rossyyskim, świeżo przedrukowanych. To ostatnie wydanie uskutecznione za staraniem P. *Huet* Drukarza Departamentu Oświecenia publicznego, nic do życzenia nie pozostawia co do piękności papieru, poprawności i czystości druku i przepychu typograficznego.

— W wielki Czwartek, dnia 3. Kwietnia, Jch Cesarskie Wysokości Wielki Xiąże *Mikołay Pawłowicz* i małżonka Jego Wielka Xiężna *Alexandra Fedorowna*, Wielki Xiąże *Michał Pawłowicz* i małżonka Jego Wielka Xiężna *Helena Pawłowna*, dopełniaiąc powszechnéy powinności chrześciiańskiéy, przystępowali do Nayświętszych Taiemnic Pańskich, w Kaplicy pałacu Aniczkowskiego.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego obchodzona była w Kaplicy pałacowéy, w nocy z dnia 5 na 6 b. m. ze zwyczaynemi obrzędami. Po Mszy wielkiéy śpiewano *Te Deum*, obwieszczone wystrzałami z dział. Potém u Dworu było ucałowanie ręki.

— Gazeta Senacka ogłosiła Naywyższe Ukazy, wydane do Rządzącego Senatu, przez które:

Dnia 15 Lutego. Z uwagi, iż za nastaniem teraz większych związków pomiędzy miastami stołecznemi *Petersburgiem* i *War-*

szawą, na *Rygę* traktem z *Kowna* do *Nitawy*, powiększył się nietylko przeiazd podróżnych, kuryierów i urzędników woyskowych, ale też cała głowna kommunikacya za granicę na ten trakt zwrócona, i że na innych Petersburgskich traktach na *Wilno* przez *Pskow*, równie iak przez *Narwę* i *Rygę* do granic Kurlandyi idących, ustanowione *prohonne* pieniądze po 8 kopieiek na wiorstę od każdego konia; w Kurlandyi zaś i tę ilość przechodzą, bo tam *prohony* placą się po 30 kopieiek srebrem na milę; Rozkazuiemy: naznaczyć opłatę *prohonów* z *Wilna*, przez *Kowno* do *Nitawy*, zamiast pięciu kopieiek, teraz pobieranych, po ośm kopieiek na wiorstę za każdego konia. Rządzący Senat ma uczynić zależące od niego, około wykonania tego, rozporządzenia.

— Dnia 24 Marca. Rzeczywisty Radca Stanu *Kaszkin*, Sędzia sumienny Moskiewski, mianowany Radcą taynym, i ma zasiadać w Rządzącym Senacie.

Teyże daty. W nagrodę odznaczaiącéy się służby mianowani Radcy Stanu: Dyrektor Cesarskiego teatru w Moskwie, Szambelan *Kokoszkin*, oraz znayduiący się przy Moskiewskim Woiennym Jenerał - Gubernatorze do osobnych poleceń, *Apuchtin* i *Protasow*, Rzeczywistemi Radcami Stanu; Radcy kollegialni: Prezes Moskiewskiéy Izby Sądu Kryminalnego 1go Departamentu *Mołczanow* i Moskiewski Prokuror Gubernialny *Życharew*, Radcami Stanu; Radcy dworu będący przy Moskiewskim Woiennym Jenerał-Gubernatorze do osobnych poleceń *Dawydow* i *Turgieniew*, Radcami kollegialnemi. (*Kur. Lit.*)

— Nayiaśnieyszy Cesarz Austryacki raczył nayłaskawiéy przyiąć tytuł Doktora Prawa, na co Mu Uniwersytet Kazański ofiarował dyplom w dowód wdzięczności, że J. C. Mość zezwolił, iżby narzędzia Astronomiczne dla wspomnionego Uniwersytetu mogły bydź w Szkole politechniczney Wiedeńskiéy robione. Dyplom otoczony iest wspaniałemi winietami. (*Mon. Par.*)

z PARYŻA 24 Kwietnia

Pisma Liberalne doświadczyły nowego zawodu w swoich nadzieiach. Okazano im na nowo kłamliwość ich grożącéy wieszczby. Anglia nie odłącza się od stałego lądu i nie wyrzeka się interessu Europeyskiego, który iest także Jéy interessem. Dowodem tego bil o cudzoziemcach, który się stosuie do 1,300. przybylców, kryiących winowayczе głowy swoie w mgłach angielskiego powietrza; do tych błąkaiących się szczątków woyska kortezów i milicyan przybyłych do Anglii w roku 1823. Wielka Brytania poczyna także znać swoie niebezpieczeństwo. To państwo, którego oppozycyyna część zdawała się nie poymować obawy z sąsiedztwa mocnéy i uorganizowanéy rewolucyi hiszpańskiéy, teraz zakłopotane iest pobytem u siebie teyże saméy rewolucyi, chociaż przybyłéy do kraiu angielskiego pod postacią upokorzoną, rozbitą i obydną Czy będzie można tą razą powiedzieć, że to iest nowy wpływ Świętego Przymierza? Czy będzie teraz kto żałował biednéy Anglii, iak dawniéy żałowano *biednéy Szwaycaryi*, że musiała wyrzucić z łona swoiego truciznę która iey wnętrzności szarpała? Czy można w reszcie poganić naród Angielski, że niechciał u piersi swoich rozgrzać węża, i że zrozumiał iż samo dotknięcie się, sama obecność téy rewolucyynéy poczwary śmierć zadaie; że niema stanowiska z któregoby ta istota nie niosła zguby? Słaba czy mocna, zwycięzona lub zwycięzka, podnieca ona zdrady kiedy nie może widocznie uciskać, uciska kiedy iuż zdrad nie potrzebuie. Inni zbrodniarze, przyięci w mieyscach przytułku, przynaymniéy umieli szanować to schronienie, które ich zasłaniało od zemsty sprawiedliwości; szczęśliwi z osobistego bezpieczeństwa niemyśleli narażać bezpieczeństwa drugich. Lecz rewolucya, nie iest to zbrodniarz zwyczayny; iéy natura nie daie się zmiękczyć nieszczęściem ani uczuciami wdzięczności. Stworzona na podobieństwo szatana, tak iak On złém tylko oddycha, i złe tylko chce oddawać za złe. Jéy królestwo iest *nieład*, naymilsza iéy uszom harmonia *odgłos nawalnicy*. (*Gaz. de Fr.*)

— Z powodu mów mianych w parlamencie angielskim o postępowaniu rządu naszego względem Hiszpanii, Ameryki południowéy i Grecyi, i z powodu rozpraw radykalistów umieszczanych w oppozycyynych Dziennikach Angielskich; Dziennik *Biała Chorągiew* umieścił następuiące uwagi:

Utopiie zawsze są podeyrzane ludziom ze zdrowym rozsądkiem, a rewolucya nie dała im wziętości. Obawiamy się aby wielu roztropnych mężów, znaiących wagę zbawiennego w polityce niedowierzania, dawnieyszych uwag naszych o iedności rządów Francyi i Anglii i o korzyściach iakie z tąd oba narody, Europa i świat cały odnieść mogą, nie poczytało za nazbyt łatwowierny optymizm. Powinniśmy im dowieśdź że się na stanowczych faktach opieramy.

Zgadzamy się na to, że wiele zasad ogłoszonych niedawno przez Ministrów W. Brytanii tchnie ieszcze, iuż to tą dumą panowania nad morzem i handlem, która posiadaiąc wszystko ieszcze iest zazdrosną, iuż to temi staremi prawidłami polityki w których moralność iest bardzo mało cenioną. Co do nas, przekonani iesteśmy, że te zasady ogłaszane są przez wzgląd na nayuporczywsze przesądy ludu angielskiego Ministrowie Angielscy którzy tak wychwalaią prawość naszych woiowników i dyplomatyków, chcą zapewne ich sławą popierać swoie negocyacye. Sposób mówienia parlamentowy ma ograniczenia które wprawnego oka uwieśdź nie zdołaią. Pomimo kilku dwuznacznych i mniéy przyzwoitych wyrażeń, które się do nas w roku przeszłym od murów Westminsteru odbiły, wiedzieliśmy wszyscy, że Ministrowie Angielscy z nadzwyczaynem upodobaniem widzieli, iż Francya przedsięwzięła szlachetną wyprawę maiącą zadać ostatni cios radykalistom i demagogicznemu systematowi Panów *Francis Burdett i Roberta Wilsona*: śmieliśmy się z niepatryotycznego zapału naszych liberalistów, wołaiących z całego serca na Anglików: *Uzbróycie się, opanuycie nasze okręty, zapalcie porty i zniеście nasze woysko!*

Ktokolwiek w Anglii przewyższy dwóch nieśmiertelnych *Pittow* w dobréy wierze i wspaniałomyślności, przewyższy ich geniuszem. Zną to i P. *Canning* i Lord *Liverpool*. Alexandra to I. przykład daie tę naukę wszystkim Statystom. Odkąd moralność chrześciańska wzięła górę nad polityką, ciężko będzie iéy się pozbyć.

Od lat dziesięciu zbliżyły się do siebie Francya i Anglia; może nawet mimo ich woli połączyły się ich nayważnieysze interessa, a kształt ich rządu nieustannie zbliża się do siebie. Oba rządy iednychże maią nieprzyiaciół i do iednegoż stanu ich przywiodły; mogą ich powściągnąć użyciem iednychże środków ostrożności, iednymże systematem; gdy P. *Manuel* upada, legnie z nim razem i P. *Wilson*.

Codziennie Dzienniki Oppozycyyne prześladuią P. *Canning* tym zapytaniem: *Kiedyż ogłosisz niepodległość osad hiszpańskich?* A taż sama oppozycya bynaymniéy nie zaymuie się losem Grecyi, w chwili gdy wszystkie szlachetne serca biią na odgłos iéy zamysłów i nowych iéy zwycięstw. Prawda że część téy oppozycyi ulega fałszywym zasadom Państwa i widokom handlowym; lecz druga ustępuie duchowi rewolucyi, chce ukarać Hiszpaniią, że odrzuciła kortezów i dopomogła nam w przywróceniu Króla do iego władzy. Dla pocieszenia się po Neapolu, Turynie, Kadyxie i Lizbonie, pragnie ona aby nowe rewolucyyne Wulkany stały za oceanem Atlantyckim, aby dzika i krwawa samowładność ludu przenosiła się wiecznie z nowego świata do dawnego, z dawnego do nowego.

Dla czegożby Rząd Angielski miał się tak spieszyć z zaspokoieniem życzeń radykalistów? Czyliż mu przystoi, władzcy tylu potężnych osad, aby przypominał ieden z nayzgubnieyszych błędów naszéy Monarchii i uroczyście uświęcał zasady powszechnego wyzwolenia, którem *Raynal* i nasi filozofowie zatruli dziecięctwo lub młodość wszystkich osad? Czyliż nie można czekać skutku tego postanowienia Króla Ferdynanda, mocą którego osady hiszpańskie używać będą nayobszernieyszéy wolności handlu? Głos poiednania nie możeż stopniami dać się słyszeć w krainach zniszczonych przez tyle walk, pożarów, zabóystw, a więcéy ieszcze przez ustawy anarchii i tyranów republikanckich, nieustannie niszczących się na wzaiem? Czyliż monarchom nie przystoi popierać téy mowy poiednawczéy?

Gdyby iaki mędrzec zjawił się w tym kraiu bez użycia gwałtownych środków, i znalazł sposób przywrócenia dawnych związków z matką oyczyzną, czyliż go potrzeba poświęcić naygwałtownieyszemu i naywięcéy schańbionemu ze wszystkich rewolucyonistów; Lordowi *Cochrane*?

Gdy widzę brudne ułomki, dwadzieścia lub trzydzieści razy zmienianych Konstytucyy w osadach hiszpańskich, wyobrażam sobie w Ameryce rządy podobne do tych, które gnębią i poniżaią Afrykę. Myślę tylko o Algierze i Tunis; gdyż tyraniia iest iedyną drogą którą z zastarzałéy anarchii wysydź można. Jakiż związek polityczny zawrzemy z takiemi rządami, iaki korzystny handel prowadzić będziem z lu-

dami ciągle zbliżaiącemi się do barbarzyństwa? Anglia, czyliż może mieć inne interessa iak te, które ma Francya, Hiszpania i cała Europa? Nie mogę temu uwierzyć. Anglia sama chce posiadać panowanie morza; berło cywilizacyi z nami podzielać musi.»

— Dzienniki z Lizbony następuiące mieszczą w sobie wiadomości z Brazylii: Odebraliśmy, pisze Gazeta, ciąg numerów dziennika z Bahia pod tytułem: *Eco do patria* aż do 24 Stycznia. Nie ma tam nic ciekawego prócz smutnéy pewności, że duch rewolucyi coraz większe czyni postępy w tym nieszczęśliwym kraiu, i że Portugalczykowie Europeyscy wyszukanego prześladowania doznaią. Możemy zapewnić czytelników, że zdrowa i szanowna część braci naszych w Brazylii brzydzi się temi postępkami i wzdycha za przywróceniem prawéy władzy, bez któréy ten kraytak obdarzony od natury, nie będzie używał ani spokoyności ani szczęścia. Niektóre osoby idąc za pierwszém natchnieniem czystego serca mniemały, że zdarzenia zaszłe w Rio-Janeiro w Listopadzie, gdy Xiąże Don Pedro rozpuścił tak zwane Konstytucyyne i prawodawcze zgromadzenie, były pierwszym krokiem do przywrócenia świętych i nietykalnych praw dostoynego oyca iego. Postanowienie z 12 Listopada zniszczyło tę nadzieię, a zapewnienie że nowy plan Konstytucyi maiący bydź podany nowemu zgromadzeniu, będzie dwa razy swobodnieyszym niż przeszły, znaczy toż samo co oświadczenie rządcy w Bahia w iego proklamacyi z 20 Grudnia, że tylko rzemieślnicy, są zmienieni lecz że plan zaczętéy budowy tenże sam pozostaie.

Po kilku innych uwagach artykuł zakończony iest wyrażeniem ufności, że hydra rewolucyyna pokonana w wielu Kraiach Europy, zniszczoną będzie w Brazylii przez roztropność samychże Brazylczyków, którzy Xięcia następcę tronu i tę część świata uwolnią od iéy złośliwego wpływu i zapobiegną odłączeniu się Brazylii od Portugalii.

— *Etoile* wspomina iż nieporozumienia między Brazylią i Portugalią będą za pośrednictwem Anglii zagodzone; ze strony Brazylii będzie rozjemcą Austryacki Minister Rezydent Baron *Neumann*.

— Monitor z dnia 13 Kwietnia zawiera Króleskie urządzenie z dnia 7 t. m. wychowania publicznego tyczące się, które w 14 artykułach pod 6 tytułami następuiące obeymuie rozporządzenia: I. O Zwierzchniém zarządzaniu: według tego Wielki Mistrz Uniwersytetu ma zarazem obiąć obowiązki Rektora Akademii Paryzkiéy. II. O Urzędnikach szkolnych, to iest: Professorach i Nauczycielach Król. Kollegiow i Rządcach Kollegiiów kosztem gmin utrzymywanych, którzy w przyszłości (to iest od przyszłego 1 Sierpnia, z którym to dniem wszystkie mne urządzenia staią się prawo-mocne) wszyscy przez Rektorów Akademii mianowani bydź maią. III. O Stypendyach Króleskich, które na przyszłość rozdawane bydź maią dzieciom rodziców w okręgu akademickim tylko, do któregoż te szkoły należą, mieszkaiącym. IV. O Instytutach i pensyach, których przełożeni o odnowienie upoważnień swoich przed 1 Września 1825 starać się maią. V. O niższych szkołach Katolickich, których nauczyciele, stósownie do wydadź się maiących rozporządzeń, przez Rektorów Akademii examinowani bydź maią. VI. O szkołach protestanckich, które iak dotąd, stósownie do Króleskiego postanowienia z dnia 29 Lutego 1816 urządzone zostaią.

Z powyższego postanowienia Króleskiego wykazuie się, że Rektor Uniwersytetu Paryzkiego X. Nicolle oddalonym został.

— Rozporządzeniem Króleskiém z dnia 16 zakazano pod karą prawem przepisaną, nosić bez pozwolenia Króleskiego Dekoracye i Ordery udzielone przez Monarchów obcych.

— W Izbie Parów przełożył dnia 17 Minister Sprawiedliwości proiekt do prawa względem pensyy dla Sędziów i Członków Izby obrachunkowéy, którzy dla wieku, kalectwa, lub zniszczonego zdrowia dłużéy obowiązków swoich pełnić nie mogą.

— W dniu iutrzeyszym rano rozpocznie się dyskussya o proiekcie do prawa względem procentu od obligacyy, na co uwaga powszechności iest teraz całkiem zwrócona. Sądząc podług stanu opinii publicznéy, okazuie się ieszcze rzeczą nader wątpliwą, czyli przeydzie ta ustawa. Godna uwagi iż podczas gdy wielu royalistów, pomiędzy niemi Hrabia *Vaublanc*, kazali się wpisać *przeciwko* proiektowi do prawa, P. *Human* członek oppozycyi, oświadczył się iż pragnie mówić za nim.

— Król hiszpański przysłał Jenerałowi Porucznikowi *Donnadieu*, w dowód swego wysokiego szacunku, wielką wstęgę Orderu Karola III.

— Marszałek Xiąże *Belluno* przybył do Paryża, dla obięcia z 1szym przyszłego miesiąca służby iako Maior Jeneralny gwardyi Króleskiéy.

— Jenerał *Guilleminot* odiechał do Tulonu, w celu popłynienia do Stambułu; bierze z sobą trzech Adjutantów, a między niemi i Pana *de Lostende*. Posłowi temu dano na wybor wiele bardzo pięknych naczyń z porcellany Sewrskiéy przeznaczonych na podarunek dla Sułtana.

— P. Henryk *Bonald*, nasz dawny spółredaktor umieścił w piśmie roialistowskim wyborny artykuł względem proiektu do prawa tyczącego się przestępstw popełnionych w mieyscach świętych. Zadziwia się, użala, a zdumienie iego i żal podzielaią zapewne wszyscy chrześcianie, że wyraz *Swiętokradztwo*, nie iest nawet wspomniany w ustawie dążącéy do ukarania téy zbrodni którą filozofizm prawodawczy zaledwie uważał za lekkomyślność naganną.

P. Henryk *Bonald* rzekł: iż kradzież popełniona w kościele iest mnieyséy wagi, i zdanie to byłoby bardzo dzikie, gdyby myśl obeymuiąca go nie dowodziła, iż mówca mówi to stosunkowo; albowiem zaraz dodaie że ten, który znieważa mieysca święte dla popełnienia w nich kradzieży, mniey iest winny od tego co popełnia świętokradztwo bez kradzieży. Myśl ta iest równie subtelna iak i głęboka; moralność każdego czynu znamionuie się zamiarem przedsięwzięcia iego; iest to zgodne zdanie prawodawców i prawników.

Iakoż chęć niecna przywłaszczania sobie bez pracy kilku sprzętów kosztownych, zaymuie iedynie złodzieia świętych przedmiotów; niemyśli on nawet o świętokradztwie które popełnia: iest to okoliczność przywiązana do iego zbrodni; nieposzedłby on szukać w Świątyniach Pańskich naczyń złotych i srebrnych, poświęconych, gdyby ie mógł ukraśdź łatwiéy, i bez takiego narażenia siebie, w sklepie złotnika. Lecz ostatni iedynie w celu natrząsania się z Religii w jéy Świątyni, z BOGA w Jego przybytku, popełnia z zimną rozwagą świętokradztwo i staie się przez to nierównie od złodzieia występnieyszym.

Z powodu tego artykułu *Kuryer* zaraz wołał: to fanatyzm! — Umarzył sobie iż wzywaią na pomoc tortur, stosów; widzi on same płomienie i ognie w artykule pełnym rozsądku i prawych zamiarów.

Jeżeli P. Henryk *Bonald* (godny pięknego nazwiska które nosi) ściągnął na siebie gniew strony lewéy, to z tego iedynie powodu iż oznaymił, że należało *postrachem* przerazić świętokradzców. Wyrazy te *postrach*, *terroryzm*, brzmią im w każdych ustach iako przywłaszczenie; i dobiiaią się o ten wyraz iako o dawną własność. (*Dr. Bl.*)

— Ostatnie listy ze Stambułu (z d. 10 Marca) donoszą, że wielki handlowy interes tyczący się taryfy między Portą i Rossyą, iuż iest ukończony. Herb Rossyyski nad bramą domu Konsula Rossyyskiego miał bydź znowu zawieszony, z czego się w Konstantynopolu nadzwyczay cieszą.

— Napomknęliśmy mówi Etoile, o wiadomościach które Rząd Hiszpański z Puerto Rico odebrał, a Gazeta Madrycka w krótkości pod dniem 15 umieściła. Datowane z d. 5 Lutego, a przeto bardzo świeże doniesienia tém większéy godne uwagi, że się zupełnie zgadzaią z listami Londyńskiemi. Ze wszystkiego co Rząd w Puerto Rico z lądu stałego odebrał, wykazuie się że ludy tamteyszych okolic ze wszystkich stron powstaią dla strząśnienia uciążliwego iarzma rewolucyonistów. Odgłos miłości i wierności Królowi po wszystkich mieyscach publicznych iawnie się słyszeć daie. — Tak nazwane konstytucyyne władze w Santa Fé, którym pieniędzy i innych zasiłków brakuie, postanowiły od północnych prowincyy Rzeczypospolitéy Kolumbiyskiéy pieniędzy wydobyć i w tym celu chciały woyska przeciw nim wysłać dla zmuszenia do wypłaty zaległéy Kontrybucyi; że zaś woysko to samo zaległego żołdu nie odebrało, niechciało przeto służyć, a tak nieprzyiacielskie zamiary do tego tylko przywiodły, iż z portów północnych od trzech miesięcy iuż żadna opłata cła nie wpływa. — Na *Caraccas* nałożono 20,000 piastrów kontrybucyi, aby zaległy żołd woysku wypłacić. W Wenezueli ledwie 2,000 regularnego woyska rachuią, reszta pouciekała. Fortece Puerto Cabello, Maracaibo, i Cumana są prawie bez garnizonów.

Do wyspy Curaçao przybyło wielu urzędników Kolumbiyskich, którzy z obawy reakcyi Santa Fé opuścili. Kongres nie odważa się iuż tam posiedzeń swoich odby-

wać. Kolumbiyczykowie rzeczeni odzywaią się głośno: »Zginęliśmy ieźli Anglia nas nie wesprze.« Że zaś Anglia żadnéy nie da pomocy, to iest aż nadto pewne, sądząc po uroczystém oświadczeniu z iakiem się Ministrowie w obudwu Izbach słyszyć dali.

z LONDYNU 23 Kwietnia.

Nie można dostatecznie wychwalić przykładnéy gorliwości ministrów względem handlowych interessów Kraiu naszego, a to przez założenie osady na północnym brzegu *Nowéy Holandyi*. Każdy pozna, iak niezmierne korzyści z tego Anglia odniesie.— Sloop woienny *le Timour* wypłynął przed kilką tygodniami, z depeszami i instrukcyą dla dokonania téy ważnéy wyprawy. Aż dotąd nie donieśliśmy o tém z obawy, aby Holendrzy nie starali się nas uprzedzić: niemożna było korzystnieyszego wybrać mieysca na ustanowienie związku z temi szacownemi wyspami Wschodu z których żadnéy ieszcze nie posiadamy. (*Times*)

— Dnia 8 b. m. P. *Ries* sławny kompozytor i fortepianista dał koncert na pożegnanie przed powrotem swoim do Niemiec, w którym wyexekwował nową nader wyborną kompozycyę nadawszy iéy wyraźnie nazwisko »*Farewell Concerto*»— także i nowe dzieło, duet na dwa Fortepiany. pisany przez swego ucznia P. *Schlesingera* z Hamburga, któremu udało się przeiąć się talentem nauczyciela swego. Naybieglejsi artyści pomagali w tym koncercie swemi talentami. Nawet P. *Clementi* okazał Panu *Ries* swóy szacunek bytnością swoią i exekwowaniem wielkiéy Uwertury własnéy kompozycyi.

— Listy z *Washington* z dnia 1 Marca donoszą, iż tam zdania są bardzo podzielone względem wyboru nowego Prezydenta. Zdaie się, iż przy wyborach, 5ciu przedstawi się współzawodników to iest: PP. *Quincey Adams*, *William Crawford*, *Clay*, *Jackson* i *Col qouhn*. Podzielone są także zdania nad sposobem wyboru; iedni żądaią *Caucus*, to iest zgromadzenia, na którém naradzaią się na przód nad kandydatami przedstawionemi do wyboru ludowi; inni chcą aby kongress stanowił o wyborze. Jeżeli żaden kandydat nie otrzyma większości głosów konstytucyą przepisanéy, w ówczas należy wybór Prezydenta do Izby Reprezentantów, która wybiera z pomiędzy trzech maiących za sobą naywięcéy głosów. Taki wybór odbywa się podług Stanów i naylundnieysze niemaią żadnego bezpośredniego pierwszeństwa. *Illinois* maiąc tylko 40,000 mieszkańców i iednego reprezentanta, tyle ma wpływu co i *Massachusets* ludne na 550,600 dusz i maiące 18stu reprezentantów, lub *Nowy Jork* maiący 1,500,000 mieszkańców i 31 Reprezentantów. Potrzeba obawiać się, aby nieodnowiły się niepokoie r. 1800. Spodziewaią się iż P. *Clay* dotychczasowy Mówca (prezydent) Jzby reprezentantów obranym będzie.

—Listy z Paryża odebrane przez umyślnego donoszą, że Papiery francuzkie doznaią wzruszenia poprzedzaiącego zwykłę wszelką nowość w systemacie skarbowym. Kurs obligacyy procentowych uległ wielkim odmianom i zdaie się, że ulegać im będzie aż do zupełnego poznania planu P. *Villèle*. Co się tycze pomyślnego wypadku, dzielą się zdania. Wielu Kapitalistów sądzi, że dla tego nie pochwalaią we Francyi zmnieyszenia procentu, iż przeszło 80 milionów procentów należy do Oppozycyi. Inni mniemaią, że nawet w tym przypadku zmnieyszenie nastąpi, ponieważ kredyt publiczny tak mocno iest ugruntowany we Francyi, że ministeryum łatwo dostanie Kapitałów po 3 od 75ciu w ilości wystarczaiącéy na wypłacenie wszystkim którzy kapitały zechcą odebrać.

(Dr. bl.)

— Na posiedzeniu Izby niższéy w dniu 13 b. m. wniósł Dr. *Phillimore* bill względem zmiany wszystkich ustaw Angielskich tyczących się ślubów, chrztów i pogrzebów katolików. Te, ieszcze z czasów Jakoba I. pochodzące urządzenia, stanowią pomiędzy innemi że: Jeźli katolik nie w protestanckim kościele, ani podług obrządku anglikańskiego kościoła ślub weźmie, niema prawa do posagu swéy żony ani za iéy życia, ani po iéy śmierci, ona zaś niemoże żądać oprawy wdowiéy lub iakiéykolwiek bądź puścizny po swoim mężu. Gdy oyciec każe dziecię swoie ochrzcić podług obrządku katolickiego, podpada karze pieniężney 100 funt. szt. — Jeżeli katolik gdzieindziéy nie zaś na cmentarzu protestanckim będzie pochowany, ci którzy go pochowali, płacą 20 F. S. za karę. Wszystkie te urządzenia powinny bydź, podług zdania Dr. *Phillimore*, zniesione. Udzieloném zostało pozwolenie na wprowadzenie tego bilu.

— Otrzymaliśmy szczegóły przyięcia Pana *Anderson*, pelnomocnego Ministra Stanów Zjednoczonych przy Rplitéy Kolumbiyskiéy. Obrzęd przyięcia był nader zaymuiący, a mowa P. *Anderson*, chociaż cokolwiek za nadto obfitą w przepowiadania, czego spodziewać się należy od Rządów wolnych znayduiących się z tamtéy strony oceanu atlantyckiego, była stósowna do okoliczności. Mowa tych młodocianych Rptych podobna iest do mów młodych ludzi bez doświadczenia, wyobrażaiących sobie zawsze, iż maią przebiegać zawód sobie właściwy i wcale odmienny od innych ludzi. Pan *Anderson* mówi: „dawna to iest nauka, iż kunszta pokoiu są nader niedostateczne do zaięcia ogólnie człowieka; a szczerość swoią w tym względzie okazali wyznawcy téy nauki, rzezią milionów ludzi. Niechże to więc będzie ważnym obowiązkiem przewodniczących w przeznaczeniu Rptych Amerykańskich, aby okazali, unikaiąc wszelkiéy kollizyi nieprzyiacielskiéy, fałszywość téy zasady tak upadlaiącéy ludzi cnotliwych, i samym tylko tyranom przyiaźnéy.“ Piękny to iest wprawdzie romans, lecz bardzo zła filozofia. Narody, czyli to republikanckie, czyli monarchiczne, będą wiodły spór a nawet i walki z sobą, skoro im się zdawać będzie, iż warto iest bić się dla otrzymania czegoś. Zagorzały tylko marzyciel może sobie wyobrażać, że iakie urządzenie, że dzieło ludzkie, może sprawić zupełną zmianę w naturze człowieka.

(*Curier*)

FRANKFURT 23 Kwietnia.

Kilku nayznakomitszych bankierów naszych wyiechało do Paryża: wnoszą że wielkiéy procentów zmiany która ma nastąpić, i oni uczestnikami będą.

— Dnia 10 Marca, donoszą gazety Rzymskie, tak niesłychana była burza w Ankonie, iż spustoszenia przez nią zrządzone niepodobne byłyby do wiary, gdyby świadectwo władz mieyscowych o tém nie zapewniało. Gwałtowny wicher nie tylko mocne łańcuchy żelazne pozrywał, ale nawet 54ro funtowe armaty w baterуi z lawetów pozrzucał i ośmdziesiąt kroków od ich mieysca odtoczył.

☞ Dzienniki Francuzkie po dwa razy doniosły o śmierci Xiężniczki *Kunegundy*, córki Króla Polskiego Fryderyka Augusta Elektora Saskiego, a tym samém ciotki Króla Francuzkiego. Nie można poiąć na iakiéy zasadzie ogłosiły tę wiadomość nie przytaczaiąc iéy daty, która gdyby była prawdziwa, byłaby umieszczoną urzędownie w dziennikach Wiedeńskich i udzieloną dworom spokrewnionym z tą Xiężniczką. Lecz że to nie nastąpiło, więc wiadomość zdaie się bydź fałszywą; ta Xiężniczka prócz tego, o któréy doniesiono że mieszkała i umarła w Wiedniu, nie oddaliła się z Drezna. (*Dz. Sp.*)

z MADRYTU 12 Kwietnia.

Ogłoszono postanowienie Królewskie odeymuiące dochody Biskupom Maiorki, Murcyi, Astorgi i Suffraganowi Madryckiemu. Pierwszy i ostatni byli członkami Kortezów w r. 1820, a dway drudzy mianowani byli za czasów Konstytucyi. — Arcybiskup z *Santiago de Compostella*, który także za Konstytucyi był mianowany, odebrał był Bullę potwierdzaiącą od Oyca Sgo; Król Jmć mianował teraz na iego mieysce Biskupa Leridy; lecz pierwszy utrzymuie się na swéy stolicy.

— Dnia 9 przybył Król Jmść z Aranhuez do Toledo, gdzie Wielki tydzień przepędzi. — Don Viktor *Saez* wyiechał natychmiast z Toledo do Madrytu.

z BRUXELI 22 Kwietnia.

Dnia 12 b. m. otworzyła tuteysza Izba handlowa księgę podpisów do niderlandzkiego Towarzystwa handlowego, a wieczorem summa akcyy, na które się podpisano, wynosiła iuż blisko 8 milionów złotych hollenderskich. W *Antwerpii* d. 13 iuż było podpisanych 19 milionów. W *Gandawie* d. 12 było 2 mil, w *Amsterdamie* 31 milionów, W *Ostende* milion; ogół wszystkich summ, na które się podpisano, wynosi iuż 73,482,500 hollenderskich. — Dekret Króleski ograniczał tylko do 24 milionów kapitał tego nowo otworzonego Towarzystwa; powtórne urządzenie podwyższa go teraz do 37 milionów, i stanowi zarazem, w iakim stósunku przewyżka ma bydź subskrybentom nieprzyięta. Dnia 30 b. m. zbierą się Akcyonaryusze w celu obrania Kommissarzów Towarzystwa i ułożenia Statutów.

z HAMBURGA 20 Kwietnia.

Z wczorayszą wieczorną późno nadeszłą angielską pocztą z dnia 13, otrzymał Pan Henryk *Canning* tuteyszy Konsul Jeneralny Króla Jmć W. Brytanii, od Sekretarza Spraw zagranicznych ważne urzędowe uwiadomienie, iż Król nakazał i urządził nayściślejszą blokadę portu Algierskiego, w moc czego mają bydź zachowane wszystkie zwyczaie woienne w podobnych zdarzeniach przyięte i uznane. (*Boer. H.*)

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 37. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 8. Maia 1824.

Voyages dans la Grande Bretagne: Troisième Partie. Deux Vol. in 4to, avec Planches, grand Atlas. A Paris chez Bachelier, libraire, quai des Augustins. *Podróże w Anglii*, przez *Karola Dupin*, Członka Instytutu.

(Rozbiór przez Pana *Ransonnet*, byłego Officera Marynarki, *w Monitorze Paryzkim* umieszczony.)

Publiczność oczekiwała z niecierpliwością na trzecią część Dzieła, którego dwie pierwsze otrzymały powszechny szacunek i przyniosły tyle użytku Francyi i innym kraiom. We Francyi takie były z niego korzyści: — zaprowadzono do Artylleryi piły okrągłe i wielkie piły, poruszane machiną parową w Arsenałach. W marynarce poprawiono *installacyą* okrętów, iako też ich budownictwo, uzbroienie, rozzbroienie i utrzymywanie; liny żelazne, zabespieczaiące okręt, w Portach otoczonych skałami; skrzynie żelazne zamiast beczek, zachowuiące wodę czysto i zdrowo we wszelkich klimatach i w ciągu naydłuższéy żeglugi, tudzież pożywienie zdrowsze i przyiemnieysze iak dotąd. Te są przysługi wynikłe z dzieła Pana Karola *Dupin*, mianowicie w dwóch pierwszych częściach iego podróży, opisuiących siłę *lądową* i siłę *morską* Anglii.

Szwaycarya winna mu iest także ważne ulepszenia w zaprzęgach artylleryi; — niektóre inne Europeyskie Rządy nie iednę użyteczną poprawę w służbie administracyi woienney, mianowicie Arsenałów i Flott; — Stany zjednoczone rozwinięcie na lepszym planie szkół woyskowych; — Jenerał brazylijski tłumaczył na ięzyk portugalski rozdział o milicyach Anglii, dla zaprowadzenia w Brazylii podobnego systematu siły odporney. Pisma peryodyczne woyskowe w Prusiech, Austryi i Bawaryi, umieściły w swoich peryodycznych woiennych dziennikach całe księgi tego Dzieła i spoufalili Germanią z opisami, widokami i imieniem Autora. Na reszcie sami nawet Anglicy nauczyli się lepiey poznawać swoie własne instytucye z dzieła uczonego cudzoziemca. Przetłumaczyli iego pracę na swóy ięzyk i Ministerium Angielskie wspiera się nie raz na zdaniu iego w razie potrzeby. Zdaiąc roku zeszłego rapport na pół urzędowy Narodowi Angielskiemu, z powodu ważnych ulepszeń w Arsenałach woiennych i marynarce angielskiéy poczynionych, i chcąc dać wyobrażenie ważności tychże ulepszeń, toż Ministerium przytoczyło za dowód, że Pan Karol *Dupin* uznał ich wysoką dokładność.

Nakoniec, Inspektor Jeneralny Budowli w Anglii, poddaiąc Radzie Admiralicyi powody skassowania nowych okrągłych pokładów na okrętach, czyni uwagę w swoim rapporcie: „Milordowie! mówi, nie mogę Wam pomiędzy naysławnieyszemi Inżenierami zagranicznemi wymienić nikogo, któryby miał w tym przedmiocie zdanie świątleysze i godnieysze szacunku, iak Pana Karola *Dupin*.

Ten tak wielki i tak prędki w starym i nowym świecie skutek dzieła poświęconego saméy tylko użyteczności, iest prawie bez przykładu. Pochwalić ie, że iest *Europeyskiém*, niebyłoby dosyć; przez swoie bowiem ważne wiadomości, rozciągnęło wpływ na Amerykę i Indye wschodnie, i stało się dla nich korzystném w administracyi Woyska i Marynarki.

Trzecia część, która teraz wyszła z druku, tycze się *Siły handlowéy*, i powinna rozciągnąć użyteczność swoię do większéy ieszcze liczby Narodów. Nie wszystkie ludy są w tém położeniu, iżby mogły rozwinąć wielką siłę lądową lub morską; lecz wszystkie mogą używać dobrodzieystwa handlu i korzyści oświeconego systematu robot publicznych i stowarzyszeń prywatnych. Opisanie siły handlowéy Angielskiéy służy właśnie na ten przedmiot. Ogół i główne skutki systematu robot wystawione są na początku dzieła w iednym rzucie oka, odznaczaiącym się głębokością myśli, wyniosłością uczuć i szlachetnością stylu; iest to część historyczna, którą autor ułożył w sposobie zapewniaiącym mu mieysce między znakomitemi pisarzami politycznemi.

Z dwóch tomów, które Pan Karol Dupin poświęcił téy pracy, pierwszy mówi o publicznych drogach, o placach, ulicach, gościeńcach, kanałach, wodociągach i mostach.

Autor opisuie nayprzód prawodawstwo *dróg publicznych*, biorąc nazwisko to w nayrozleglejszém znaczeniu. Rozbiera wszystkie prawa ogłoszone przez Rząd Angielski, w celu urządzenia tych wielkich przedmiotów użyteczności narodowéy, i połączenia widoków ogólnych z korzyściami mieyscowemi miast, miasteczek i wsi poiedynczych. Pan *Karol Dupin* dowodzi, przez iak trafny systemat oddano dozór i utrzymanie dróg tym właśnie obywatelom którzy z nich odbieraią korzyści i czynią na nie wydatki. Również iasne wywody służą na wytłumaczenie ducha praw tyczących się wolnych gościeńców, których dobre utrzymywanie iest przedmiotem podziwienia wszystkich cudzoziemców. Pan *Karol Dupin* przechodzi potém do praw urządzaiących gościeńce zamykane, tudzież administracyą dróg handlowych i woyskowych, których budowę i utrzymanie Parlament bierze na siebie. Przytacza wspaniały przykład troskliwości i władzy tego Wielkiego Ciała prawodawczego, kiedy z powodu dróg publicznych górzystéy Szkocyi, wyznaczyło fundusz wyrównywaiący dobrowolnym składkom na tę krainę bliższą bieguna północnego, naieżoną skałami, i która bez pomocy sztuki niemogłaby sobie zapewnić korzyści cywilizacyi. Autor kończy tę ważną księgę wykładem iasnym dochodzeń, iakie Parlament, przy zdaniu mu rachunków, czyni względem stanu ogólnego dróg w Królestwie, oraz sposobów wydoskonalenia ich budowy i oszczędności w ich zarządzeniu. To co mówi iest dostateczném do wykazania, iak dobroczynny wpływ nasze Izby prawodawcze mogą mieć w tych wysokich przedmiotach użyteczności publiczney.

Wymowny i sławny prawnik, brat Pana *Karola Dupin*, wydaiąc zbiór prawodawstwa municypalnego, położył na czele wstęp obeymuiący w krotkości naymędrsze ustawy narodów tak starożytnych iako i nowoczesnych w przedmiocie zabespieczenia pomyślności gmin i siły narodu. W tym rysie, co do Anglii, znalazł, iż naywłaściwiey pożyczonem od brata piórem mieysce własnego opisu zastąpi, i miło iest widzieć tę słodycz i tę czułość z iaką się przyznaie do długu brata, który, tak iak on, wzniósł się mocą talentu i charakteru, do pierwszych godności swoiego stanu.

„W dziele (mówi) które móy brat wydaie o Anglii, i w którém zamierzył sobie przenieść do Francyi, co tylko w ustawach i zwyczaiach angielskich postrzeże wielkiego, użytecznego i szlachetnego, znayduie się cała księga poświęcona *prawodawstwu dróg publicznych*. Użyię więc wolności danéy mi od autora na rozebranie téy części iego dzieła, która zawiera więcéy niż sto kart in 4to, abym mógł przez to rozszerzyć w każdéy części kraiu moiego wyobrażenie o lepszości, i po bratersku połączyć iego prace z moiemi w tém, co może powiększyć dobro Francyi, pomyślność handlu, poprawę ustaw, sztuk i urządzeń naszych.»

Druga księga dzieła wystawia prawodawstwo dróg wodnych: ta ważna część, wdzisieyszym stanie Europy, może ieszcze ważnieyszą iest od pierwszéy. Pan *Dupin* rozbiera nayprzód wszystkie dawne prawa angielskie, tyczące się prowadzenia i policyi spadków wodnych naturalnych, ścieków sztucznych do osuszenia łąk zrobionych, nakoniec wodociągów służących ku potrzebie miast.

W osobnym i obszernym rozdziale wystawia potém uwagi równie nowe iak ważne nad urządzeniem i dozwoleniem kanałów w Anglii i we Francyi; gdyż Pan *Dupin* nigdy niezaniedbuie (ile tylko może) czynić korzystnych przystosowań do kraiu naszego w tém wszystkiém, co stanowi bogactwo i pomyślność Anglii: skąd pochodzi że iego Dzieło, iakkolwiek z tytułu zdaie się być poświęcone temu ostatniemu Mocarstwu, nosi iednakże cechę użyteczności dla Francyi, która w niém znayduie myśli, sposoby wykonania wielu wynalazków służących dla ozdoby kraiu i bogactwa poiedynczych mieszkańców.

W tymże rozdziale Pan *Karol Dupin* według zwyczaiu usiłuie oddać szlachetną sprawiedliwość pisarzom, którzy mówili o téyże saméy materyi lub zwiedzali Anglią później od niego. Wymienia prace Panów *Dutens*, *Delaborde*, *Huerne de Pommeuse* i *Cordier*. Tego ostatniego nadewszystko chwali postrzeżenia nad urządzeniem i użyciem dróg wodnych.

Dwa oddzielne rozdziały, poświęcone są kanałom. Pan *Karol Dupin* nauczył nas w przedmowie, iż od lat sześćdziesiąt wybito w Anglii tysiąc mil kanałów na powierzchni, która nie iest czwartą częścią Francyi. Te niezmierne prace wykonano iedynie za pomocą prywatnych Antrepryz. Członkowie tych stowarzyszeń nabyli z czasem wielkiego doświadczenia, nietylko w części technicznéy robót, lecz nad sposobami formowania się w towarzystwa, zyskiwania od parlamentu dozwoleń, przygotowywania proiektów i planów, anszlagów i kontraktów, doziérania prac, zachowania oszczędności, porządku i pilności w utrzymywaniu, urządzania poboru, i rachunkowości tak przychodów iako i wydatków. Te wszystkie wiadomości starannie zebrane, i od nikogo do tąd nie ogłoszone, są nad wszelką wartość. Pan *Karol Dupin* wystawił ie z naywiększą iasnością i szczegółami, czerpaiąc naukę ze źródeł które tylko iemu samemu były znaiome. W iego to właśnie dziele wszelkie towarzystwa zawiązane lub dopiero zawiązać się maiące, mogą nabywać znaiomości prowadzenia rzeczy ze skutkiem w przedmiocie kanałów, wodociągów, gazu i t. p.

Mówiąc o mostach nad rzekami i kanałami kopanemi w bliskości portów morskich, Pan *Dupin* daie osobne wyobrażenie o prawodawstwie téy części robot publicznych. Chociażby Autor na tém tylko był ograniczył Dzieło swoie o sposobach handlowych Anglii, Parowie Francyi i Deputowani Izb mieliby iuż ważny przedmiot do rozmyślania, skoro chcą poznać dokładnie rzeczy przedstawione im w przedmiocie prac publicznych poświęconych handlowi, przemysłowi i rolnictwu; Ministrowie i Radcy Stanu nie mniéyby się nad niém zastanawiać powinni przy układaniu proiektów i wykonaniu: co nawetby można Prefektom, Podprefektom, Inżenierom, Antreprenerom, i wszelkim administracyynym urzędnikom polecić.

Z tém wszystkiém ta część pracy, chociaż iasno i obszernie wyluszczona, niezawiera ani trzeciéy części dwóch tomów ogłoszonych dziś przez Pana *Karola Dupin*. W późnieyszym Numerze mówić będziemy o wewnętrznéy pracy i wykonaniu robot przy drogach publicznych lądowych i wodnych. Wtrzecim oddziale rzecz będzie o pracy i urządzeniach tyczących się portów handlowych.

O zakładach dobroczynnych w Rosny.

Xiążęta dostoynéy rodziny Burbonów nie koią boleści swoich samemi tylko pomnikami poświadczaiącemi o ich pobożności i doznaném nieszczęściu; chcą prócz tego aby lud miał swój udział w wielkości hołdu złożonego świetnéy pamiątce zmarłego, przez otworzenie zakładów, które, religiyne same przez się, są prócz tego obfitém źródłem dobrodzieystw. Taką to fundacyą założyła Xiężna *Berry* w swoiéy ziemi *Rosny* na cześć nieszczęśliwego męża.

Nie wielu osobom znany iest ten pomnik. Jako mieszkaniec sąsiedzkiego miasta i świadek wspaniałomyślności i dobroci odznaczaiącéy przybycie Xiężny do okręgu *Mantes*, podaiąc ie do wiadomości publicznéy, wypłacam się z długu serca. Czworoboczna Kaplica z kopułą i przysionkiem, wystawiona iest z kamieni ciosowych, przy wielkiéy drodze z Paryża do *Rouen*, przy iednym końcu parku. Jéy wnętrze iest w stylu wytwornym lecz poważnym. Za ołtarzem z marmuru czerwonego, nayduie się grób, w którym złożone iest serce Xięcia *Berry* i suknie które miał w tym dniu nieszczęsnym. Na grobie stoi posąg z marmuru Świętego Karola Boromeusza, przybranego w suknie Biskupie. Wykonanie iego czyni zaszczyt P. *Rutchiel* rzeźbiarzowi.

Przy wyyściu z Kaplicy dwie pokryte galerye prowadzą do budowli różne przeznaczenie maiących.

W pierwszéy iest Szpital pod imieniem Sgo Karóla, Patrona zmarłego; zawiera w sobie dwanaście łóżek, sześć dla mężczyzn, sześć dla kobiet, zostaie pod dozorem czterech siostr miłosierdzia, i opatrzony iest hoynie we wszystkie potrzeby. — Budowla leżąca na przeciw Szpitala, iest przeznaczona na mieszkanie Kapelana i na Szkołę płci oboiéy. — Nauką chłopców trudnią się *Bracia Nauki Chrześciańskiéy*, i udzielaią im elementarnych wiadomości i zasad moralności i Religii. Korzysta z Nauk przeszło 80 uczniów. Takaż liczba dziewcząt zostaie pod dozorem Siostry zakonu Sgo Wincentego a Paulo. Prócz tego Xiężna *Berry* umieściła w Kollegium w Mantes siedm chłopców należących do rodzin przywiązanych do sprawy Króleskiéy. — Również sześć dziewcząt Jéy kosztem utrzymanych iest na pensyi w *Mantes*, którą utrzymuią szanowne zakonnice. Takim to sposobem Xiężna *Berry* uczciła pamiątkę męża, i nawet boleści swoiéy użyła na wsparcie cierpiącéy ludzkości. (*Dz. Sp.*)

Prawdziwy wynalazca machin parowych.

W roku 1699 otrzymał Kapitan *Savary* patent na ten wynalazek, i używał odtąd sam ieden zaszczytu winnego tak znakomitemu odkryciu. Lecz w znacznym zbiorze rękopismów, zwanym *the Harleian Collection*, który się teraz w angielskiém Muzeum w Londynie znayduie, iest bardzo wiarogodny dowód, iż *prawdziwym* wynalazcą był Samuel *Morland*, Mechanik Karola II. Króla Angielskiego, który mu podobno za to nadał szlachectwo. Że pierwszą skazówkę w téy mierze podał Margrabia *Worcester* w swoiéy *Century of inventions*, iest rzeczą pewną; lecz była ona bardzo ciemną, iak wszystkie iego podania. *Morland* zaś napisał dzieło o tym przedmiocie, w którém nie tylko okazał że proiekt iego może bydź wykonany, ale nawet wyrachował i siłę różnych Cylindrów. Dzieło to dotychczas pozostaie w wspomnionym zbiorze rękopismów. Było podane r. 1683 Królowi francuzkiemu, i tegoż samego roku czyniono w rzeczy saméy doświadczenia w St. Germain. Autor datuie swój wynalazek z r. 1682, a zatém na 17 lat przed patentem *Savarego*. Gdy *Morland* żył pod Karolem II, więc trzeba się domyślać, iż trudno aby się był udał do Francyi dla ofiarowania wynalazku swego Ludwikowi XIV, gdyby niebył widział że go w Oyczyznie mało ceniono. Tym czasem zdaie się że dla obu kraiów ciemny był ten wynalazek aż do r. 1699, w którym *Savary* (wiedząc pewnie o Morlanda wynalazku więcéy niż sobie ten wystawiał) patent uzyskał. W tymże samym roku przedłożył go *Amontons* Akademii Francuzkiéy, iako swój pomysł. Jeżeli więc Morland, iak te okoliczności niezaprzecznie dowodzą, iest *prawdziwym wynalazcą*, to słuszną iest rzeczą, by imię iego ten zyskało szacunek, do którego mu obszerna użyteczność iego wynalazku słusznie podaie prawo. (*Milit. Zeitschr.*)

Wiadomość o stanie wyższych Szkół w Departamencie Poznańskim, w początku roku 1824.

Ze *Szkół wyższych* znayduią się: 1) dwa Gymnazya, iedno w Poznaniu a iedno w Lesznie, będące pod bezpośrednióm zarządzeniem i dozorem Konsystorza Prowincyonalnego i Kollegium Szkolnego. Gimnazyum Poznańskie po oddzieleniu poprzedniém trzech klass niższych, iako szczepu do wyższych szkół obywatelskich, miało 335 uczniów; liczba ich w Gimnazyum w Lesznie wynosiła na końcu 1822 roku 162, a na końcu z. r. 236; szkoła więc pomnożyła się w roku zeszłym 74 uczniami. — 2) Seminaryum Nauczycielskie w Poznaniu należące także do obrębu Konsystorza Prowincyonalnego. Znayduie się w niém teraz 28 Elewów, z których 18 utrzymuie się kosztem Rządu, a 10 dostaie małe roczne wsparcie od 15 do 25 talarów. Oprócz tego uczęszcza regularnie do tego naukowego Instytutu około 20 młodzieńców iako Praeparantów, maiących darmo, tylko pomieszkanie i naukę, a utrzymuiących się własnym kosztem. W szkole ćwiczenia połączonéy z tym Instytutem, złożonéy z trzech klass, iest teraz 264 dzieci (chłopców i dziewczyn), uczących się bezpłatnie.

W zeszłych latach ustanowiono 6 katolickich a dwóch ewangelickich Seminarzystów, iako Nauczycieli przy elementarnych mieyskich szkołach tuteyszego Departamentu i iednęgo wychowańca katolickiéy Religii, iako Nauczyciela wieyskiego w Departamencie Bydgoskim. 3) Do Rządu Departamentu Poznańskiego należą także: *a*) Szkoła obwodowa w Wschowie; *b*) wyższa mieyska szkoła w Poznaniu; *c*) 8 szkół mieyskich średnich, to iest: 1) w Poznaniu, 2) w Wschowie, 3) w Boianowie, 4) w Rawiczu, 5) w Szmiglu, 6) w Grodzisku, 7) w Wollstein, 8) w Skwirzynie. (*G. R. P.*)

ROZMAITOSCI.

— Kwietniowy zeszyt pisma: *Magazin der ausländischen Literatur der Heilkunde*, wydawany przez PP. *Gerson* i *Julius*, zawiera naypierwsze i z urzędowych źródeł czerpane wiadomości, o chorobie *Cholera Morbus* powstałéy w Astrachanie w iesieni z. r. i o iéy przytłumieniu przez środki dzielne i odpowiadaiace celowi przedsięwzięte przez Rząd Rossyyski. Pomyślny skutek tych środków przeciw zarazie, która ze Wschodu na zachód od r. 1817 postępuiąc, zgładziła w samych Indyach wschodnich w przeciągu trzech lat półczwarta miliona ludzi, czyni na przyszłość nadzieię iż téy klęsce zaradzić będzie można.

— W roku zeszłym pewien lekarz niemiecki zalecił wino reńskie za lekarstwo prezerwacyyne przeciwko żółtéy febrze. Korrespondent Frankfurtskiego Dziennika podaie teraz do wiadomości odebrany z Ameryki list, w którym zamówiono u niego dwie beczki dobrego wina reńskiego wraz z powyższą receptą lekarską.

— Ziawia się nowy rywal Waltera Scott w zawodzie, który ten pisarz romansów z takiém powodzeniem przebiega. Pisarz ten, ukrywaiący się dotąd pod zasłoną bezimiennego, rozpoczął swój zawód wyiętym z dzieiów Irlandyi romansem, pod tytułem *Saint-Johnstown*, czyli *ostatni Hrabia de Gowrie*. Dzieło to wystawia obraz dworu Jakóba VI. Króla Szkockiego, przed iego wstąpieniem na tron Elżbiety. Ożywiaią to dzieło osoby historyczne, sceny na przemian raz śmieszne drugi raz smutne, i okropne rozwiązanie, w którém często spostrzegać się daią dzielne rysy i effekt dramatyczny autora *Purytanów szkockich*. (*Con. Imp.*)

— Pełen dowcipu Irlandzki poeta Tomasz Moore wydał pod tytułem „*Pamiętniki Kapitana Rock*" pisemko bardzo ciekawe. Wspomniony Kapitan występuie w niém iako główna osoba, opowiadaiąc swoią i familii swoiéy historyą, wystawia obraz nieukontentowania Irlandczyków z rządu, we wszystkich epokach połączonych dzieiów Wielkiéy Brytanii i Irlandyi, począwszy od Henryka II. (*Cons. Imp.*)

— Odkryto w Londynie znaczną bandę złodzieiów koni. Osobliwym handlem trudnili się. — Skradzionego konia iakieykolwiek bądź wartości zabiiali natychmiast, obdzierali ze skóry, fugotowali, posolili, a mięso iego przedawali za mięso wołowe, lub szynkę. W ciągu iednego tygodnia ukradli i ugotowali 200 koni. Odkrył ich pewien gorliwy służący, który nie mógł się pocieszyć że mu ukradziono przepyszną klacz iego Pana podczas gdy sam wstąpił do karczmy. (*Oracle*)

— Ktoś zapytał się, ile potrzeba czasu na rachowanie aż do billiona? Odpowiedź, iż na to trzeba 19,000 lat, zadziwiła całe towarzystwo, a iednak iest niewątpliwą. Podług doświadczenia trzeba minuty czasu na rachowanie od 1 do 100, a zatém w godzinie narachuie się do 6000, w 24 godzinach 144,000, w tygodniu do 1,008,000, w roku 52,516,000. W 19,000 lat narachowałoby się więc 995,903,000,000, co ieszcze nie wynosi zupełnie billion. Trzeba zaś przytém ciągle rachować we dnie i w nocy, i wielkie liczby wymawiać z taką prędkością iak mnieysze. (*G. Berl*)